

Louis Villain, SOS (feat. Avi)

Znuwu wchodzę jak do siebie
No bo ku*wa, dobrze wiem gdzie moje miejsce
Jadę pozałatwiać sprawy na Tarchomin, pozałatwiać na śródmieście
Ze mną Kasia, Gosia, Basia, Asia, Zosia, więc nie pie*dol mi o 5G
Z robą Zbyszek, Mirek, Rysiek, Krzysiek i palony jeden kiep na pięć gęb
Chcesz pojechać

Piję espresso, czas leci powoli
Ostatni miesiąc, pięćdziesiąt patoli
Jej różnicy już w sumie nie robi
Dla niej może być realltalk i mogę pie*olić

My idziemy razem w dym i robimy interes
Przestań szczyrzyć kły, bo polecą na ziemie
Oni ciągle mówią mi, że w głowie tylko szelest
Powinno mi być wstyd, ale jakoś nie jest

My robimy ten
Sos
Sos
Sos
Sos
Sos
Sos

My robimy ten
Sos
Sos
Sos
Sos
Sos
Sos

My robimy ten
Sos
Sos
Sos
Sos
Sos
Sos

My robimy ten
Sos
Sos
Sos
Sos
Sos
Sos
My robimy ten

Patrz i się ucz, a ja zrobię sos jak Michelle Moran
Kto?
Można głośno, ale dobrze wiemy, że pieniądze ciszę wolą
Niektórzy mówią, że na ulicy leży forsy sporo
Gdzie?
W tym kraju, gdzie uczciwie zarobić, to jest oksymoron
Oksy co?
Zanotuj ten przepis na robienie kwitu
Do kropli potu dorzuć szczyptę sprytu
Ile?
Nie daj się przypalić na gorącym
Pamiętaj o hajsie, by posmarować obrońcy
Teraz jakiś cel trzeba obrać
Jedynka i sześć zer? Dobra

No i?
Potem mieszaj dalej aż wykipią
Co?
Voila, dzielisz się sosem z ekipą

My robimy ten
Sos
Sos
Sos
Sos
Sos
Sos
Sos

My robimy ten
Sos
Sos
Sos
Sos
Sos
Sos
Sos

My robimy ten
Sos
Sos
Sos
Sos
Sos
Sos
Sos

My robimy ten
Sos
Sos
Sos
Sos
Sos
Sos
Sos